

## BOGDAN BORUSEWICZ

ur. 1949; Lidzbark Warmiński



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, Gdańsk, Lublin, PRL
Słowa kluczowe	niezależny ruch wydawniczy, opozycja w PRL, życie polityczne, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Niezależna Oficyna Wydawnicza NOWA, Komitet Obrony Robotników

### Kontakty ze środowiskami warszawskimi

Środowisko „Zapisu” zleciło druk w Lublinie, a kontakt został nawiązany przeze mnie. Wtedy w Warszawie nie było powielacza. Janusz [Krupski] dyskutował na temat nazwy NOW-ej – Niezależnej Oficyny Wydawniczej, która wcześniej nazywała się nieco inaczej. Pierwszy numer „Zapisu” jest inaczej sygnowany, też literami NOWA, ale tam była drobna różnica w nazwie. To chyba ja skontaktowałem Janusza z [Miroslawem] Chojeckim.

Zapoczątkowałem te kontakty warszawsko-lubelskie, kiedy 1974 roku trafiłem do [Jacka] Kuronia. One potem oczywiście samodzielnie funkcjonowały. Jeździłem do Radomia z Mirkiem Chojeckim i on po powrocie z Radomia zabierał mnie do jakiegoś mieszkania, gdzie robiliśmy notatki, nanosiliśmy zbierane informacje na fiszki. Okazało się, że to jest mieszkanie Danki Filarskiej, którą poznałem znacznie później. Więc te kontakty warszawskie były także poza mną.

Na KUL studiowały dwie osoby z Warszawy, które wyszły z więzienia, Basia Toruńczyk i Sewek Blumsztajn, ale to było zupełnie osobne środowisko. Nawiązałem kontakt z Blumsztajnem poprzez Kuronia, czyli poprzez Warszawę, a to była końcówka moich studiów. Oni też już kończyli te studia. Ja od Sewka otrzymałem namiar na jednego z młodych pracowników nauki UMCS-u, okazało się, że on ma książki i zaczęliśmy je z nim wymieniać – on był potem posłem\*. To był jedyny kontakt z UMCS-em, który udało się nawiązać, ale taki konspiracyjny.

Nie tylko mieliśmy kontakty z Komitetem Obrony Robotników – ja byłem jego członkiem. Ale to było nieco później. Wtedy byłem już przede wszystkim w Gdańsku, to już 1976 rok. Jeździłem do Lublina, ale dość rzadko. Jeździłem do 1977 roku, bo w tym roku broniłem pracę magisterską. Byłem takim zwornikiem, przewoziłem, przerzucałem, a potem to już się toczyło własną siłą, byłem już zajęty Gdańskiem, miałem tam pełne ręce roboty.

*\*chodzi prawdopodobnie o Ryszarda Setnika*

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2008-01-29, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Wioletta Wejman
<b>Transkrypcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Redakcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"